
ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BYDGOSZCZY

Studia Pedagogiczne z. 28

Michał Kosznicki

Gdańsk

**ZADANIA WYCHOWAWCZE RODZICÓW
W TWÓRCZOŚCI ŚW. AMBROŻEGO
Z MEDIOLANU A KLASYCZNE WZORCE RZYMSKIE**

Badania naukowe nad myślą pedagogiczną starożytnego Rzymu nieuchronnie prowadziły badaczy na trudne pole zagadnień dotyczących konfrontacji kulturowej świata pogańskiego i chrześcijańskiego. Obydwa środowiska współistniały ze sobą przez długi okres czasu (I–V w. n.e.) w ramach jednego organizmu państwowego, jakim było *Imperium Romanum*. Współistnienie to przebiegało w bardzo różnych stadiach wzajemnego wzbogacania się i przenikania, jak i rywalizacji oraz konfrontacji. Chryścianizm był bardzo blisko związany z cywilizacją, w której wzrastał i z którego dorobku wiele czerpał. Pokolenia myślicieli i teologów chrześcijańskich zajmowały różne postawy wobec klasycyzmu. Dla jednych nawrócenie pociągało za sobą wyrzeczenie się kultury świeckiej (np. Tertulian), dla drugich możliwość schryścianizowania cywilizacji pogańskiej (np. Klemens Aleksandryjski). Powodowało to różne podejście do zagadnień obyczajowych i moralnych, w tym do spraw życia rodzinnego. Autorzy chrześcijańscy nie ignorowali spraw edukacyjnych i wychowawczych choć problemy te nie stanowiły wiodących tematów ich twórczości. W przełomowym dla chrześcijaństwa IV wieku n.e., a więc w okresie kształtowania się cesarstwa chrześcijańskiego i przejmowania przez Kościół dziedzictwa przeszłości, sprawom tym poświęcił swą

uwagę biskup Mediolanu – *Ambrosius Aurelius* znany bardziej jako św. Ambroży z Mediolanu¹.

Ambroży urodził się między rokiem 333 a 340 n.e. w Trewirze w znakomitej rodzinie rzymskiej. Ojciec jego, który był wysokim urzędnikiem w Galii (*prefectus pretorio Galliarum*), przedwcześnie zmarł, pozostawiając owdowiałą matkę Ambrożego z trójką dzieci. Po powrocie rodziny do Rzymu, Marcelina, siostra Ambrożego, przywdziała welon dziewiczy wstępując do klasztoru, a jego brat Satyr został wysokim urzędnikiem państwowym. Kariera Ambrożego przebiegała stereotypowo dla tej warstwy społeczeństwa rzymskiego. Ukończył studia prawnicze i retoryczne, a następnie otrzymał nominację na zarządcę Ligurii i Emilii (*consularis Liguriae et Aemiliae*) z siedzibą w Mediolanie, miasta z którym związał się na całe życie. Przełomowym wydarzeniem w życiu Ambrożego był rok 374. Śmierć ariańskiego biskupa Auksencjusza spowodowała gwałtowne spory o stanowisko biskupa mediolańskiego. Próba złagodzenia sporu między katolikami a arianami podjęta przez Ambrożego niespodziewanie zaowocowała wyborem go na miejscowego biskupa. Było to o tyle zaskakujące wydarzenie, że przyszły biskup był człowiekiem młodym, bez wykształcenia teologicznego i, co warte podkreślenia, ochrzczonym na osiem dni przed wyświęceniem na biskupa².

Objęcie biskupstwa mediolańskiego przez Ambrożego zapoczątkowało nowy, bardzo intensywny okres w jego życiu. Biskup podejmował liczne działania polityczne aktywnie broniąc interesów Kościoła wobec państwa, dążąc do nadania mu niezależnego, a zarazem dominującego charakteru w chrześcijańskim już cesarstwie rzymskim. Potrafił wymuszać na cesarzach decyzje unicestwiające pozostałości poganizmu, czego symbolicznym przykładem było usunięcie posągu bogini Wiktorii z sali posiedzeń rzymskiego senatu w roku 382. Kilka lat wcześniej, nie bez współdziałania Ambrożego, młody cesarz Gracjan (375–383) zrezygnował z tytułu *pontifex maximus* noszonego przez cesarzy rzymskich od czasu Augusta. Za panowania Teodozjusza (379–395) pozycja Ambrożego osiągnęła swoje apogeum, a władza państwowa szukała w nim swojego nie zawsze wygodnego sojusznika³. Po śmierci tego cesarza Ambroży wycofał się z polityki.

Zmarł 4 kwietnia 397 roku.

Bieżące sprawy Kościoła i państwa nie wypełniały aktywności Ambrożego. Pozostała po nim duża spuścizna literacka, stawiająca go w szeregu najwybitniejszych Ojców Kościoła zachodniego, obok Tertuliana, Cypriana, Hieronima i Augustyna. Wykształcenie teologiczne, uzyskane pod kierunkiem prezbitera Symplicjana, pozwoliły biskupowi Mediolanu na szeroką działalność duszpasterską. Przygotowując się do wygłaszania homilii, korzystał z dorobku greckich Ojców Kościoła takich jak: Klemens Aleksandryjski, Orygenes czy Bazyle Wielki. Jego piśmiennictwo nie było w pełni samodzielne, z wyżej wymienionych autorów

czepał zwroty, przykłady, sposób interpretowania i argumentacji. Jak twierdzi A. Bogucki *do końca pozostał raczej typowym eklektykiem i popularyzatorem dorobku teologicznego Ojców Greckich na użytek Kościoła łacińskiego*⁴.

Twórczość literacka Ambrożego obejmuje różnorodne formy i gatunki. Była najczęściej efektem pracy kaznodziejskiej, w której biskup ujawnił swoje oratorskie zdolności poparte rzetelnym rzymskim wykształceniem retorycznym. Najobszerniejszą grupę stanowią pisma o charakterze egzegetycznym, w których przejawiał swoje zainteresowanie interpretacją i objaśnieniem Starego Testamentu. Obok tych utworów zachowały się prace dogmatyczne, katechetyczne i warte szczególnego podkreślenia moralno-ascetyczne, w których przedstawił zasady etyki chrześcijańskiej. Tak różnorodny obraz twórczości Ambrożego uzupełniają bardzo cenne listy, mowy i hymny, z których ostatnie weszły na trwałe do liturgii Kościoła katolickiego⁵.

Zainteresowanie sprawami etyki kierowało uwagę Ambrożego na zagadnienia życia rodzinnego i małżeńskiego. Problemem do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia oryginalności poglądów pedagogicznych Ambrożego. Spróbujemy przyrzeć się, jak sławny mediolańczyk widział zadania wychowawcze rodziców odnoszące się do ich wspólnej działalności oraz szczegółowo dla matki i ojca. Pozwoli to określić relacje jego poglądów do dorobku rzymskiej myśli pedagogicznej. Należy zaznaczyć, że uwagi Ambrożego nie zawsze odnosiły się *expressis verbis* do problematyki wychowania rodzinnego, ale były podporządkowane argumentacji teologicznej. Cel i tematyka poszczególnych dzieł określały podejście autora do interesujących nas zagadnień⁶.

W poglądach etycznych Ambrożego dostrzegamy akcentowanie znaczenia małżeństwa i rodziny dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Określił to bardzo wyraźnie *кто bowiem potępia małżeństwo, potępia i dzieci i potępia całą społeczność ludzką, która rozwija się na drodze rodzajowego następstwa*⁷.

Mimo propagowania dziewictwa jako najcenniejszego stanu, biskup podkreślał znaczenie właściwych stosunków rodzinnych dla wychowania dzieci. Potomstwo to dar Boga, który należy docenić. Dzieci zapewniają przedłużenie rodu i są tymi, które dziedziczą dorobek życia rodziców⁸. Dla właściwego rozwoju dzieci konieczna jest troska rodziców o ich rozwój fizyczny i duchowy. Warta podkreślenia jest uwaga Ambrożego, że dojrzałość rodziców przejawia się w swego rodzaju *świadomym macierzyństwie* tj. rozumnym płodzeniu dzieci uwzględniającym możliwości materialne rodziny⁹.

Środowisko rodzinne, zdaniem Ambrożego, będące miejscem rozwoju dzieci spełnia swoją rolę, gdy panuje w nim miłość. Taką miłość rodzinną przedstawił, w trochę idealizującej i konwencjonalnej otoczce, w mowie po śmierci swojego brata Satyra. Delikatność uczuć, cierpliwość, troskliwość o los dzieci to w opinii Ambrożego idealne relacje wewnątrz rodziny. Taka rodzina powinna wychowywać do *obowiązku cnoty*¹⁰.

Uczucia i związki między rodzicami i dziećmi powinny być według Ambrozego ścisłe i trwałe. Porównywał je do związku, jaki istnieje między wodą a rybami¹¹. Ale postawił pewne ograniczenia. Idąc za wskazaniem biblijnym biskup uznawał za naturalne, że dzieci powinny opuszczać swoich rodziców usamodzielniając się. Rodzice powinni być na to przygotowani i przygotować powinni do tego swoje dzieci poprzez wpajanie zasad pobożności (*pietatis normam*) i karność (*disciplinam*)¹². Przed tą surowością panującą w domu rodzinnym dorastające dzieci mogą uciekać, ale zdaniem Ambrozego jest ona istotna w procesie wychowania, gdyż dzięki niej stają się uczciwe, trzeźwe i wstrzemięźliwe. W tym procesie pomocą dla rodziców mogą być pedagodzy, w których działaniu aprobował stosowanie kar cielesnych¹³. Drugim ograniczeniem bliskich relacji między dziećmi a rodzicami według Ambrozego są względy religijne. Gdy dziecko wybiera własną drogę życia religijnego, to obowiązki miłości (*pietatis officis*) ustępują. Sytuację tę Ambroży odnosił szczególnie do rodzin mieszanych wyznaniowo¹⁴.

W twórczości mediolańczyka spotykamy silne podkreślenie więzów miłości w relacjach między rodzicami i dziećmi. Uczucia te są czymś naturalnym choć z drugiej strony ich wyjątkowość wynika z podobieństwa do relacji uczuciowych między Bogiem – Ojcem a Chrystusem¹⁵. W swoim bardzo ważnym traktacie moralnym *De officis ministrorum*, napisanym w duchu stoickiego dzieła Cyserona *De officis*, Ambroży widział miłość (*pietas*) rodzicielską jako przejaw szczególnej szlachetności, wynikający z poczucia sprawiedliwości. Z miłością i szacunkiem (*caritas*) związane są życzliwość (*benevolentia*) i szczodroblliwość (*liberalitas*), które powinny wypełniać życie rodzinne. W tak zarysowanym obrazie relacji wewnątrzrodzinnych Ambroży widział pewną równowagę pomiędzy czułością i miłością a karceniem i przebaczeniem¹⁶.

Wśród zadań wychowawczych, jakie stawiał rodzicom Ambroży należy podkreślić nie tylko zadania czysto opiekuńcze, ale także związane z przekazem wartości religijnych. Ambroży uznawał za rzecz cenną, gdy rodzice sprzyjają kształtowaniu się postaw heroiczych, ale miał świadomość, że nie jest łatwo pogodzić się rodzicom z bardzo radykalnymi wyborami swoich dzieci, np. gdy córki ślubowały dziewictwo¹⁷. Wartym podkreślenia jest fakt, że biskup wzór zachowań opiekuńczych rodziców widział w świecie zwierząt, które jego zdaniem w sposób naturalny poświęcają się dla swojego potomstwa¹⁸.

Z przytoczonego do tej pory materiału wynika, że Ambroży doceniał znaczenie wysiłków opiekuńczych i wychowawczych rodziców. Spróbujmy postawić pytanie: jakie zadania wychowawcze przypisywał matce, a jakie ojcu? Pozwoli to uzyskać pewną komplementarność jego poglądów na interesujące nas zagadnienie.

W twórczości Ambrożego odnajdujemy tematykę właściwej postawy matki wobec swoich dzieci. Autor aprobował poświęcanie się matki w obliczu zagrożenia swojego potomstwa. Wzajemne relacje między synem a matką widział poprzez więzi łączące Maryję z Jezusem, uważane przez niego za modelowe¹⁹. Szacunek wobec matki był dla biskupa nakazem wypływającym z praw natury oraz imperatywem wynikającym z ewangelicznego nauczania Jezusa. Z drugiej strony miłość wobec matki nie powinna przesłaniać miłości wobec Boga²⁰.

Ambroży doceniał siłę uczuć macierzyńskich, będących motorem działań kobiet. W przedstawieniu biblijnych postaci kobiet – matek (np. Rebeki, Tamar) możemy znaleźć obraz matki zapobiegliwej, troszczącej się o synów. W *Mowie na zgon Teodozjusza* chwalił matkę cesarza Konstantyna – Helenę, która nie tylko troszczyła się o ziemskie panowanie syna, ale i starała się o *pomoc bożą* dla niego²¹. Z pewną dezaprobatą wyrażał się o matkach, które w sposób przesadny zabiegały o zaszczyty dla swoich synów, którzy potem nie odwdzięczali się im na starość. Takie zachowanie matek starał się jednak zrozumieć, widząc w tym coś naturalnego określanego przez niego jako *błąd miłości*²².

W twórczości mediolańczyka znajdujemy silny nurt propagujący dziewictwo. W argumentacji podkreślającej wartość tego stylu życia autor zaznaczył, na zasadzie przeciwieństwa, trudy jakie niesie ze sobą macierzyństwo. Wychowanie dzieci, obok radości przynosi liczne troski matce. Im więcej dzieci, tym więcej pracy z karmieniem, wychowywaniem oraz planowaniem ich przyszłości. Podkreślał odpowiedzialność matki za swoje dzieci, które zostały jej opiece (*cura*) powierzone (*commendo*)²³. Matczyne poświęcenie było dla Ambrożego uzasadnieniem szacunku należnego matce²⁴. Za wyjątkowo naganne uważał odtrącanie na starość matki, jak i porzucanie brzemiennej kobiety obciążonej licznym potomstwem²⁵.

Ambroży wymieniał także negatywne zjawiska związane z działalnością wychowawczą matki, jak na przykład brak należytej opieki nad dziećmi, która nie sprowadza się tylko do powierzchownej czułości. Powielał funkcjonujący stereotyp złej macochy. Krytykował te matki, które zbyt szybko przestawały karmić dzieci piersią, traktując to jako przykry obowiązek. Tak samo ostro występował przeciwko porzucaniu dzieci i spędzaniu płodu przez matki²⁶. Podkreślał znaczenie młodego wieku matek gwarantującego zdrowie wydawanego na świat potomstwa²⁷.

Rolę wychowawczą ojca Ambroży ujmował poprzez jego obowiązki wobec dzieci i rodziny. Jednym z najważniejszych obowiązków ojca było wychowanie dzieci. Nie pogłębiał co prawda tego zagadnienia, ale możemy przyjąć, że akceptował istniejący w ówczesnym społeczeństwie rzymskim podział ról rodzicielskich. Pojęcie *pater familias* tłumaczył jako kierowanie dziećmi (*rego*)²⁸. Działalność tę widział jako zadanie trudne i odpowiedzialne. *A co powiem o troskliwych stara-*

niach ojca o należyte wychowanie dzieci? Czyż nie czyni wiele na cudzą korzyść? Czyż nie sieje jak rolnik, aby dopiero później z tego zbierać plony?²⁹. Pojęcie *pietas* uznawał za naturalnie związane z pojęciem *pater*³⁰. Brata Satyra określił jako troskliwego jak ojciec³¹. Efekty wychowawczych i edukacyjnych działań ojca widać najlepiej w postawie jego dzieci. Ambroży komentując tekst biblijny (Syr 11,28) stwierdził wyraźnie *każdego bowiem poznaje się dopiero przy końcu jego życia i ocenia się w jego dzieciach, czy dobrze je wychował i czy dał im odpowiednią naukę. Za rozwiązłość synów odpowiada niedbalstwo ojca (negligentem patris)*³².

Troska o dzieci wymagała czasami ostrzejszego postępowania. Prawo karnia fizycznego przez ojca było dla Ambrożego ważnym elementem oddziaływania wychowawczego. Uzasadnienie takiego stanowiska znajdował w treści interpretowania alegorycznie Starego Testamentu, w którym Bóg – Ojciec doświadczał swoich wybranych (np. Hioba), aby właściwie ich ukształtować³³.

Istotnym elementem *patria potestas* było decydowanie przez ojca o zamążpójściu córki. Biskup w pełni zgadzał się z tym elementem władzy ojcowskiej, co najczytelniej opisał w jednym ze swoich listów³⁴. Z drugiej strony negatywnie oceniał zmuszanie córek do małżeństwa, gdy te deklarowały chęć pozostania w stanie wolnym. Zdaniem biskupa władza ojca nie powinna wkraczać w sferę ewangelicznego wyboru drogi życiowej dzieci³⁵. Problem ten musiał być istotny dla Ambrożego, gdyż dotyczył praktyki rodzącego się ruchu ascetycznego³⁶.

Szukając w twórczości mediolańskiego biskupa informacji dotyczących zadań wychowawczych ojca natrafiamy na różnorodne obrazy zachowań ojców rodzin, zarówno pozytywnych i negatywnych. Część tych obrazów ma charakter retorycznych toposów, wynikających z konstrukcji poszczególnych utworów, jak i ze źródeł z których zostały zaczerpnięte (np. z greckich Ojców Kościoła, głównie Bazylego Wielkiego). Ambroży piętnował wszelkie nadużycia władzy ojcowskiej, w szczególności, gdy ojciec sprzedawał swoje dzieci za długi. Dla autora było to zaprzeczeniem uczuć ojcowskich i poczucia odpowiedzialności za los rodziny. Ale uświadomienie tych obowiązków przychodzi, zdaniem Ambrożego zbyt późno³⁷. W innym obrazie przedstawił wewnętrzny dialog ojca zmuszonego do sprzedania jednego z synów, aby wyżywić resztę rodziny³⁸. Uwzględniając specyfikę stylu i argumentacji należy stwierdzić, że Ambroży nie podważał prerogatyw władzy ojcowskiej. W omawianych fragmentach zagadnienie to nie było przedmiotem rozważań autora, ale poprzez opisane sytuacje chciał ukazać swoje poglądy na kwestie społeczne i moralne. Negatywne konsekwencje postawy ojców wobec dzieci widział także w powtórnych małżeństwach (*secunda nuptiae*). Powtórne małżeństwo, zdaniem Ambrożego, zmuszało ojców do zaniedbywania dzieci z pierwszych związków. Sytuacje takie rodziły konflikty między ojcem a dziećmi³⁹.

Biskupowi nieobce były pozytywne wzorce postępowania ojca. Takim *bonus pater* dla Ambrożego był Izaak, kochający swoich dwóch bliźniaków. Wysoko cenił Jakuba i jego ojcowską miłość wobec Józefa. W postaci Abrahama widział heroicznego ojca pokonującego swą miłość do syna. Taka ojcowska *pietas* ma olbrzymią siłę sprawczą, która zdaniem mediolańczyka, przekracza porządek natury. Podobnie wykorzystał, często prezentowany w literaturze patrystycznej motyw ojca przyjmującego syna marnotrawnego, aby pokazać miłość Boga⁴⁰.

Czy zaprezentowany materiał pozwala na generalną konkluzję? Z pewnością tak. Biskup Mediolanu doceniał wagę właściwych relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi, które powinny opierać się o pewne trwałe wartości takie, jak miłość i szacunek. Wypływały one z porządku natury ustanowionego przez Boga. Relacje te, zdaniem Ambrożego, przypominają stosunek Boga do ludzi. W swoich działaniach rodzice powinni łączyć czułość z dyscypliną, a w pewnych wypadkach i rozumną surowością. Nie powinni zapominać o kształtowaniu postaw religijnych, które w ostatecznym rachunku są ważniejsze od więzów rodzinnych. W procesie wychowania dzieci, widzianym przez biskupa jako pełen odpowiedzialności trud, rodzice powinni czerpać wzorce z Biblii. W zadaniach wychowawczych ojca akcentował jego kierownicze działania względem dzieci, stąd negatywnie oceniał wszystkie te wynaturzenia, które obniżały jego autorytet. W spojrzeniu na matkę widać u Ambrożego wpływ kształtującej się teologii dziewictwa, która była przeciwstawiana w pewnym zakresie, macierzyństwu. Można zaryzykować stwierdzenie, że dostrzegając znaczenie uczuć w relacjach dziecko – matka nie widział konieczności szczególnego dowartościowywania pozycji wychowawczych matki. Podział ról wychowawczych w rodzinie widział jako pewnego rodzaju harmonijne zróżnicowanie⁴¹.

Jak wspomniano na wstępie, Ambroży był człowiekiem z wyższych warstw społeczeństwa, wychowanym w duchu zaawansowanej kultury klasycznej. Kultura rzymska w swoim długim rozwoju sprecyzowała zadania wychowawcze rodziców, które ewoluowały wraz z postępowaniem cywilizacji. Ewolucja ta dotyczyła modeli życia małżeńskiego i rodzinnego, które w wyższych i średnich warstwach społeczeństwa prowadziły ku partnerskim stosunkom. Rodzinę traktowano jako podstawowe środowisko wychowawcze, w którym współdziałanie rodziców decydowało o wynikach wychowania. Nie prowadziło to jednak do zatarcia ról wychowawczych. Ojciec rodziny, wyposażony w uprawnienia *patria potestas*, zachowywał pierwszeństwo w decydowaniu o losach dzieci. Ale wizja surowego ojca zmieniła się w kierunku akceptowania łagodniejszych form ojcowskiego działania. Ojcowska *pietas* miała zabezpieczyć przed autokratyzmem, ale i nie pozwalać na zbyt dużą pobłażliwość. Znacznie wyraźniej ewoluowała pozycja wychowawcza matki. Dostrzegano znaczenie związków uczuciowych pomiędzy matką i

dzieckiem, które nie powinny ograniczać się do okresu najwcześniejszych lat jego życia. Przyznawano matce takie zadania wychowawcze, jak strzeżenie ideałów rodzinnych i społecznych czy dbanie o edukację dzieci⁴².

Jak na tym tle wyglądają poglądy Ambrożego? Wyraźnie uwidacznia się bliskość poglądów biskupa z klasycznymi wzorcami. Ambroży wzrastał, wychowywał się i działał w środowisku, w którym te dawne wzorce były akceptowane. Bliskość idei stoickich skłoniła jednego z badaczy do stwierdzenia, że Ambroży rozpoczynał zdanie jako stoik, a kończył jako chrześcijanin⁴³. W swoich poglądach był zgodny z rzymskim dowartościowaniem roli więzów rodzinnych i wzorców osobowych w wychowaniu dzieci. Bliższa mu była koncepcja ojca o silnym autorytecie i dominującej roli w rodzinie. Z pewnością także bliższy mu był konserwatywny model rodziny, choć nie możemy tego stwierdzić jednoznacznie. W swoich zapatrywaniach pedagogicznych silnie akcentował rolę czynnika religijnego, który powinien chrześcijańskim rodzicom wyznaczać drogę działań wychowawczych. To z pewnością musiało ograniczać samodzielność i innowacyjność pedagogiczną rodziców do naśladowania pewnych wzorców, głównie biblijnych.

PRZYPISY

- ¹ Problem relacji między kulturą chrześcijańską a pogańską podejmują takie prace, jak: C. N. Cochrane, *Chrześcijaństwo a kultura antyczna*. Warszawa 1960; M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*. Warszawa 1979; E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*. Warszawa 1994; R. Markus, *Chrześcijaństwo w świecie rzymskim*. Warszawa 1978; szersze informacje bibliograficzne na ten temat. W: B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia*. Warszawa 1990, s.50–57; *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*. Opr. J. Kolendo, E. Wipszycka, J. Zabłocka. T. 2. Warszawa 1986, s.170
- ² Źródłem informacji o życiu i działalności Ambrożego jest jego własna twórczość (np. listy) oraz *Żywot św. Ambrożego* autorstwa Paulina z Mediolanu, sekretarza i współpracownika biskupa (zob. P. Migne, *Patrologia, seria latina*, 14,27–46; polskie tłumaczenie Paulina z Mediolanu, *Życiorys św. Ambrożego*. Tł. J. Wojtczak. W: *Ambroży, O wierze*. Tł. I. Boguszewicz. Warszawa 1970); zob. najpełniejsza biografia – F. H. Dudden, *The Life and Times of St. Ambrose*. Vol. I–II. Oxford 1935
- ³ O tej sferze działalności Ambrożego mówią nam jego listy – Ambrosius, Ep.17,18,20,21,51 oraz mowy (np. *Sermo contra Auxentium*). Por. Sozomenos, VII,13; Theodortus, *Ecclesistike historia*. V,17,18; zob. H. Rahner, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*. Tł. M. Radożycka. Warszawa 1986, s.74–128; E. Wipszycka, op. cit., s.166–172; J. Vogt, *Upadek Rzymu*. Warszawa 1993, s.172–174
- ⁴ A. Bogucki, *Wstęp*. W: *Ambroży, Hexameron*. Warszawa 1969, s. 14
- ⁵ Syntetyczna charakterystyka twórczości Ambrożego: B. Altaner, A. Stuiber, op.cit., s. 503–510; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska, okres cesarstwa, autorzy chrześcijańscy*. Warszawa 1994, s. 115–119; H. Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*. Tł. K. Wierszyłowski. Warszawa 1969,

- s.258–294; J. Szymusiak, Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa. Poznań 1971, s. 23–31; W. Wilbrand, *Ambrosius, Reallexikon für Antike und Christentum*, I (1950), s.365–373
- ⁶ J. Naumowicz, *Stosunek św. Ambrożego do małżeństwa i życia rodzinnego*. „*Vox Patrum*” 1985, z. 8–9, s. 136–137
- ⁷ *Ambrosius, De virginibus*, I, 7, 34, tł. K.Obrycki, s.190; por. *De viduis* 13,81; *Ep.*42,3; w sprawie stosunku Ambrożego do małżeństwa zob. J. Naumowicz, op.cit., s. 135–140; J. Naumowicz, *Wyrażenia na oznaczenie małżeństwa w twórczości św. Ambrożego*. „*Studia Antiquitatis Christiane*” 7(1986), s. 67-147; J. Dooley, *Marriage according to St. Ambrose*. Washington 1948
- ⁸ *Ambrosius, Ex.in Lucam*. I, 3, 30
- ⁹ *Ambrosius, Ex.in Lucam*. X, 2, 31
- ¹⁰ *Ambrosius, De excessu fratris sui Satyri*. I, 5, 8,32; II, 1; zob. L. Cignelli, *La famiglia – modello nella chiesa patristica*. „*Liber Annus*” 32 (1982), s. 175–177
- ¹¹ *Ambrosius, Hexameron*. V, 4, 10
- ¹² *Ambrosius, Ex.in Lucam*. X, 31; VII, 146
- ¹³ *Ambrosius, Hexameron*. VI, 38
- ¹⁴ *Ambrosius, Ex in Lucam* VII, 145; VI, 38; VIII,3, *Ep.*19; (dezaprobata dla rodzin mieszanych wyznaniowo); por. A. Młotek, *Postawy i świadectwa. Kościół wobec problemów moralnych IV wieku*. Wrocław 1986, s. 114 i n.
- ¹⁵ *Ambrosius, De fide*. V, 57, 58
- ¹⁶ *Ambrosius, De officiis*. I, 27, 127–128; 32, 169; II, 15, 68, 72; *Iacob et vita beata* 2, 2, 5; por. *Ex.in Lucam* VIII, 21 (karcenie i przebaczenie); miłość w relacjach dzieci–rodzice: *Expositionis in psalmum CXVIII*, 15, 17; *Exhortatio virginitatis*, I, 3, 13; *De benedictionis patriarchum*, I, 1; zob. A. Swoboda, *Pojęcie beneficentia i benevolentia*. W: *De officiis ministrorum św. Ambrożego i De officiis Cyclerona*. „*Vox Patrum*” 1988, z. 15, s. 767–786; A. Nawrocka, *De officiis Cyclerona i De officiis ministrorum św. Ambrożego*. Problem recepcji etyki Cyclerona w etyce chrześcijańskiej św. Ambrożego. *Studia Antiquitatis Christiane*, t.8. Warszawa 1986; B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej okresu chrystianizacji cesarstwa rzymskiego*. Łódź 1962, s. 48–57
- ¹⁷ *Ambrosius, De virginibus*. I, 12, 62, 63
- ¹⁸ *Ambrosius, Hexameron* V, 18, 58–59 (jaskółki); VI, 4, 18 (niedźwiedzie); VI, 10, 26 (ryby); A. Młotek, *Obowiązki wychowawcze rodziców według Ojców Kościoła*. „*Katecheta*” 19 (1975), s.107–108; por. *Basilus, Hom. in Hexameron*. VIII, 6
- ¹⁹ *Ambrosius, Ex in Lucam*, X, 132 (Chrystus nauczycielem synowskiej miłości); II, 86, V, 23; *De poenitentia*, 2, 2, 8 (fizyczne macierzyństwo Maryji zapowiedzią duchowego macierzyństwa Kościoła); zob. A. Santorski, *Odkupienie człowieka w nauce św. Ambrożego*. W: *Dzieje zbawienia*, pr. zb. Poznań 1970, s. 364–366
- ²⁰ *Ambrosius, Ex in Lucam*. VI, 36; VII, 201
- ²¹ *Ambrosius, De Iacob et vita beata*. II, 2, 7–9; II, 4, 14; *Ex in Lucam*. II, 18–23; *De obitu Theodosi*. 41, 42, 44, 46
- ²² *Ambrosius, De fide*. V, 5, 56–58 (*pietatis error*)
- ²³ *Ambrosius, De virginibus*. I, 7, 33; *stosunek Ambrożego do dziewictwa* – L. Bouyer, L. Dattarino, *La spiritualita dei Padri. Martirio – verginita – gnosi cristiani*, vol.3/A. Bologna 1988, s. 99–104
- ²⁴ *Ambrosius, De virginibus*, I, 6, 25, 26; *Ex. in Lucam*. I, 30 (dzieci zapłata za trud matki); II, 8, 66; por. *Vergilius, Ecl. IV*, 61
- ²⁵ *Ambrosius, Ex.in Lucam*. VIII, 1, 4; VIII, 8, 76

- ²⁶ Ambrosius, Hexameron V, 3, 7; V, 18, 58; motyw macochy zob. Basilius, Ep.160, 5; por. J. Jundziłł, Teoretyczne problemy wychowania w rodzinie rzymskiej (III w. p.n.e.–III w. n.e.). Bydgoszcz 1987; S. Longosz, Ojcowie Kościoła a przerywanie ciąży. „Vox Patrum” 1985, z. 8–9, s. 231–274
- ²⁷ Ambrosius, De bono mortis. 10, 46; Ex.in Lucam. I, 43 (macierzyństwo kobiety w podeszłym wieku jest czymś wstydliwym)
- ²⁸ Ambrosius, Ep.II, 31 (*pater familias enim dicitur, ut quasi filios regat*)
- ²⁹ Ambrosius, Ex.in Lucam. II, 66, tł. W. Szofdrski, s.78
- ³⁰ Expositionis in psalmum CXVIII; zob. A. Roberti, Patria potestas a paterna pietas. „Studi Albertoni” 1 (1935), s. 257–270
- ³¹ Ambrosius, De excessu fratris Satyri. I, 8
- ³² Ambrosius, De bono mortis, 8, 35; tł. W. Szofdrski, s. 154
- ³³ Ambrosius, Explanatio super psalmos. I, 31; De interpellatione Job et David. IV, 9
- ³⁴ Ambrosius, Ep. 83 (Ambrosius Sisinio);
- ³⁵ De virginibus. I, 66; De Abraham I, 9 (*non est virginalis pudoris eligere maritum*)
- ³⁶ E. Wipszycka, op. cit., s.281–299; P. Brown, The Body and Society. Men, Women and sexual Renunciation in Early Christianity. New York 1988, s. 34 i n.
- ³⁷ Ambrosius, De Tobia. VIII, 29–30; por. Basilius, Hom. VI, 4; Hom.II in Psalmum XIV, 4; zob. S. Longosz, Rodzina wczesnochrześcijańska i jej zadania w nauczaniu św. Bazylego Wielkiego. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 28 (1981), s.163–164 (za autentycznością sceny); M. T. Patrucco, Aspetti di vita familiari nel IV secolo negli scritti dei Padri Cappadoci. W: Etico sessuale e matrimonio nel cristianesimo delle origini, ed.R.Catalamessa. Milano 1976, s. 164–165; J. Gaudemet, Etudes de droit romain, vol. 3. Vie familie et vie sociale. Napoli 1980, s.305–306
- ³⁸ Ambrosius, De Nabute 22–23; por. V. Vasey, The social ideas in the works of S.Ambros. A study on *De Nabute*. Roma 1982, s. 96–98
- ³⁹ Ambrosius, Hexameron, VI, 4, 22; zob. B. Biondi, Il dritto romano christiano, vol.3, La famiglia. Milano 1954, s.6.; A. Młotek, Postawy., s.120–121
- ⁴⁰ Ambrosius, De Jacob et vita beata. II, 3; 8, 36; Ex.in Lucam. VII, 19, 207–243; De Abraham. I, 8, 74
- ⁴¹ C. N. Cochrane, op. cit., s.366–367; H. Karpp, Eltern, Reallexikon für Antike und Chritentum, Bd 6, sp.1206 in.; F. Dasemann, Hausgemeinschaft, Reallexikon für Antike und Christentum, Bd 13, sp.865–866; C. Burini, E. Cavalanti, La spiritualita dela vita quotidiana. vol.3/C. Bologna 1988, s. 175
- ⁴² Ten summaryczny fragment opracowano na podstawie literatury problemu, która szeroko analizuje rzymską teorię i praktykę pedagogiczną, np. J. Jundziłł, op. cit.; Rodzina w starożytnym Rzymie, red. J. Jundziłł. Bydgoszcz 1992; T. Wiedemann, Adults and Children in the Roman Empire. London 1989; The Family in Ancient Rome, ed.B. Rawson. London 1986
- ⁴³ H. Hagendahl, The Latin Fathers and the Classics. Goteborg 1958, s. 351; relacje między poglądami Ambrożego a dorobkiem filozofii grecko-rzymskiej. J. Stelzenberger, Die Beziehung der fruchristlichen Sitterlehre zur Etik der Stoa. München 1933, s. 129–134, 175–180, 353–340, 367–369, 491–502; G. Madec, S. Ambrose et la philosophie. Paris 1974

THE EDUCATIONAL TASKS OF PARENTS BY SAINT AMBROSE AND ROMAN CLASSICAL MODELS

Summary

The article is attempt to show Ambrose opinion on family upbringing. The Ambrose view of education was close of Roman tradition. He accepted the Roman pedagogical thinking about importance the strong bounds of mutual love and honour between parents and children. On the other hand Ambrose had conservative attitude to fathers tasks in upbringing his children. He developed Biblical ideas about child as a God's gift. In his opinion mother and father should be responsible for children religious education. They should found pedagogical actions on Biblical models.